

Władze komunistyczne w Polsce a ruch miast bliźniaczych w Europie

Maria Pasztor

Uniwersytet Warszawski

Dariusz Jarosz

Polska Akademia Nauk

Ruch partnerstwa miast, który zaczął się w Polsce rozwijać po przemianach października 1956 r., występował w różnych formach i obejmował kontakty z miastami zarówno z bloku wschodniego, jak i ze świata kapitalistycznego. Ze strony polskiej relacje z miastami – europejskimi partnerami zagranicznymi były ściśle kontrolowane na szczeblu centralnym władzy zarówno przez struktury KC PZPR (głównie Wydział Zagraniczny), jak i przez urzędy i ministerstwa. Kontakty były silnie podporządkowane pryncypiom polityki zagranicznej PRL. To one warunkowały zarówno skalę, jak i formy współpracy. Pod względem typu najważniejsza różnica dzieliła relacje miast PRL z miastami państw tzw. realnego socjalizmu i Europy Zachodniej. Te pierwsze były najczęściej inicjowane przez centralne władze PZPR. Kontakty z miastami zachodnioeuropejskimi dużo silniej podlegały uwarunkowaniom polityki międzynarodowej, w tym zwłaszcza rywalizacji na linii Wschód–Zachód. Poza tym kontekstem ważnym czynnikiem różnicującym skalę i formy kontaktów między miastami polskimi i położonymi po przeciwnej stronie „żelaznej kurtyny” był stan relacji PRL z poszczególnymi państwami zachodniej Europy. Na przeciwnych biegunach pod tym względem znajdowały się Niemcy Zachodnie, uznawane za państwo politycznie faktycznie wrogie wobec Polski i Francja – traktowana jako najważniejszy partner polityczny na Zachodzie, m.in. z powodu wspólnego wyczulenia na zagrożenie niemieckie.

Słowa kluczowe: stosunki Wschód–Zachód, ruch miast bliźniaczych, partnerstwo miast, *patenschaften*, stosunki PRL–RFN, PRL–Francja.

Ruch miast bliźniaczych (partnerskich, siostrzanych, braterskich) w Europie ma wielowiekową tradycję. Każda z epok nadawała mu własny, specyficzny charakter, będący wypadkową działania wielu czynników o różnorodnym charakterze. Tak było również w okresie po II wojnie światowej. W tym wypadku znaczenie podstawowe dla jego rozwoju miał podział polityczny Europy i świata na dwa zwalczające się bloki

Maria Pasztor – profesor zwyczajna, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski.

Dariusz Jarosz – profesor zwyczajny, Instytut Historii, Polska Akademia Nauk.

militarno-polityczne. W sytuacji eskalacji zbrojeń i realnej groźby przekształcenia się „zimnej wojny” w gorący konflikt o skutkach trudnych do przewidzenia poszczególne państwa budowały sieć swoich kontaktów międzynarodowych przede wszystkim na obszarze leżącym po „ich” stronie żelaznej kurtyny.

Ta sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z narastaniem procesów destalinizacyjnych w Europie Wschodniej. Towarzyszyło temu osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych i ożywienie kontaktów międzypaństwowych między światem zachodnim a komunistycznym Wschodem.

Proces ten był widoczny również w Polsce. Po 1956 r. rosła liczba kontaktów o różnym charakterze z państwami Zachodu, a współpraca, często organizowana spontanicznie i oddolnie (choć w miarę wpływu czasu coraz ściślej poddana odgórnej kontroli), zaczęła obejmować nie tylko centralne urzędy i instytucje.

Te ogólne uwarunkowania polityczne miały wpływ na ruch miast bliźniaczych. Utworzona w 1951 r. Rada Gmin Europy (The Council of European Municipalities – CEM) zajmowała się w istocie rzeczą wspomaganie ruchu miast partnerskich w powoli jednoczącej się Europie Zachodniej. W 1957 r. na zjeździe w Aix-les-Bains powstała poddana w dużej mierze wpływom komunistycznym Światowa Federacja Miast Bliźniaczych (Fédération mondiale des villes jumelées – FMVJ; od końca lat 80. Fédération mondiale des cités unies – FMCU). W tej Federacji istotną rolę odrywali przedstawiciele miast wschodnioeuropejskich, w tym polskich. Warto jednak podkreślić, że „bratanie” się miast wschodniej części kontynentu z miastami Zachodu (a w praktyce w ogromnej większości – Europy Zachodniej) odbywało się również poza Federacją.

Jakie było stanowisko władz Polski wobec nawiązywania więzi partnerskich? Jakie były mechanizmy i procedury procesu „bratania się” miast? Jak wpływały na ten proces uwarunkowania geopolityczne i zmiany w relacjach międzypaństwowych władz PRL ze światem zewnętrznym? Czy można wskazać na różne typy polityki wobec ruchu miast bliźniaczych wynikające z charakteru relacji władz PRL z poszczególnymi krajami lub grupami państw? Dalsza analiza ma za zadanie podjęcie próby udzielenia odpowiedzi na te pytania, co – wobec braku badań na ten temat – jest zadaniem pionierskim¹. Z tego powodu podstawą źródłową podjętych badań stały się materiały archiwalne (głównie z Archiwum Akt Nowych i Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie), dotyczące partnerstwa miast polskich z miastami kilku państw europejskich, wyselekcjonowanych w ten sposób, aby pokazać najważniejsze uwarunkowania ich współpracy.

¹ Problematyka współpracy miast polskich z partnerami zagranicznymi w okresie PRL rzadko była przedmiotem badań. Dysponujemy na ten temat nielicznymi opracowaniami, obejmującymi kontakty poszczególnych miast i regionów, opartymi na dość pobieżnych badaniach o zasięgu lokalnym. Najważniejsze z nich: P. Biegański, *Dzieje współpracy Bydgoszczy z miastami i regionami partnerskimi w latach PRL*, „Rocznik Bydgoski” 2008, nr 3, s. 331–354; W. Stankowski, *Dzieje współpracy regionu kujawsko-pomorskiego z zagranicą po II wojnie światowej do chwili obecnej. Zarys problematyki*, w: Z. Biegański, W. Jastrzębski (red.), *Demokracja i samorządność na Kujawach i Pomorzu w dobie nowożytnej*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz 2004, s. 135–149.

Ruch miast partnerskich w PRL: kierownictwo i dynamika

W procesie kierowania ruchem „bratania się” miast polskich rolę drugorzędną odgrywały władze miejskie czy wojewódzkie, których ów proces bezpośrednio dotyczył. Waga tego czynnika lokalnego była zróżnicowana w zależności od ich znaczenia politycznego, gospodarczego, potencjału kulturalnego czy naukowego. Na pierwszym planie stały centralne instytucje państwowe i partyjne, które podejmowały ostateczne decyzje o nawiązywaniu związków partnerskich. Skład tych instytucji kierujących oraz ich znaczenie w okresie PRL ulegały zmianom trudnym do precyzyjnego określenia z powodu braku odpowiednich badań szczegółowych. To, co udało się ustalić, zdaje się świadczyć, że w początkowym okresie rozwoju ruchu (przełom lat 50. i 60.) w wyznaczaniu kierunków kontaktów miast polskich istotną rolę odrywał Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), a ściślej – jego Wydział Zagraniczny. Inicjatorami nawiązywania kontaktów były często polskie placówki dyplomatyczne, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych ustosunkowywało się zwykle pozytywnie do tych sugestii. Propozycje „bratnia się” miast i formy kontaktów były analizowane i kontrolowane przez Urząd Rady Ministrów (URM); to tam planowano i koordynowano całą akcję. Nie do wszystkich propozycji partnerstwa Urząd ustosunkowywał się pozytywnie, na co wpływ miały mieć „przyczyny natury politycznej, obsada niektórych prezydiów rad narodowych oraz obowiązujące oszczędności dewizowe”².

W latach 70. XX w. wśród instytucji centralnych o kluczowym znaczeniu dla kontaktów partnerskich miast polskich pojawia się utworzone w 1975 r. Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska (MAGTiOŚ), a od 1983 r. – Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przestrzennej (MAiGP); w 1985 r. część jego kompetencji o charakterze administracyjnym przejął URM.

Zakres tej kontroli, sprawowanej przez urzędy centralne, był uzależniony przede wszystkim od czynników makropolitycznych. Decydował nie tylko aktualny stan relacji między blokiem wschodnim i zachodnim, ale również rozumienie polskiej racji stanu ulegające pewnym wahaniom w latach 1956–1989. Istotne znaczenie miały również aktualne relacje PRL z poszczególnymi krajami, ich reakcje na zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną politykę Warszawy.

Z tych przyczyn polskie władze państwowe z reguły odnosiły się bardziej przychylnie do kontaktów z miastami partnerskimi we Francji niż w RFN (szczegółowo piszemy o tym w dalszej części naszego studium). W tym drugim przypadku funkcję koordynatora współpracy pełniło na początku lat 80. MAiGP³.

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), 237/XXII-1171, Notatka przesłana przez wiceministra Janusza Wiczorka do J. Czesaka, kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR 24 czerwca 1960 r., s. 164–166; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (dalej: AMSZ), 17/148, w. 17, Do Ambasady PRL w Paryżu – kurierem, 21 III 1960, k. nłb.

³ AMSZ, 38/87, w. 4, Minister Administracji i Gospodarki Przestrzennej do Ministra Spraw Zagranicznych, Warszawa 4.01.1984, k. nłb.

W przypadku państw bloku wschodniego na nawiązanie i kształt więzi partnerskich duży wpływ miały komitety partyjne „bratnich” partii komunistycznych.

Warto również zaznaczyć, że więzi bliźniacze przybierały bardzo różnorodne formy. Nie zawsze były one zinstytucjonalizowane w postaci przynależności do FMVJ (zwłaszcza że na początku lat 70. Polska przestała być członkiem tej organizacji⁴); często kontakty rozwijano na podstawie wynegocjowanych umów między miastami lub nawet na zasadzie bezumownej.

Zarówno ten zróżnicowany sposób formalizowania współpracy, jak i trudności w odnalezieniu przekazów archiwalnych sprawiają, że brak jest systematycznych danych pozwalających na szczegółowe odtworzenie dynamiki tego ruchu.

Z tego, co dało się ustalić, wynika, że do 1960 r. nawiązano 66 takich kontaktów partnerskich, z tego 38 z miastami w krajach bloku wschodniego, 9 z miastami w Jugosławii i 19 z miastami w państwach kapitalistycznych – przede wszystkim we Francji. Polska brała aktywny udział w pracach FMVJ od kongresu założycielskiego w 1957 r. Uczestniczyli w nim trzej przedstawiciele miast polskich (Warszawy, Wrocławia i Kalisza). Polskie miasta miały również stosunkowo silną reprezentację w następnych kongresach, a ich przedstawiciele byli nawet wybrani do władz Federacji⁵.

Organizacja ta była w pierwszych latach swojego istnienia traktowana przez władze francuskie jako kryptokomunistyczna, co skutkowało m.in. odmową dotacji ze strony parlamentu francuskiego na jej działalność w roku 1960⁶. Współpraca z nią oficjalnych czynników polskich musiała się wówczas układać dobrze, skoro kierownictwo FMVJ było zapraszane na konferencje do Ambasady PRL w Paryżu, gdzie dyskutowano o strategii doprowadzenia do zbratania miast polskich z francuskimi⁷. Tę współpracę utrudniała niechęć ze strony oficjalnych czynników państwowych, która przejawiała się m.in. w odmowie wiz dla przedstawicieli miast polskich pragnących złożyć wizyty partnerom we Francji⁸.

Więzi „braterskie” polskie czynniki oficjalne dzieliły na trzy grupy. Pierwsza obejmowała kontakty między województwami i miastami przygranicznymi w ramach wymiany bezdewizowej. Do drugiej zaliczano związki w ramach i za pośrednictwem FMVJ, której zadaniem było m.in. zbliżenie miast bloku wschodniego i zachodniego. Jako odrębną grupę traktowano nawiązywanie innych indywidualnych kontaktów między miastami. Ustalono, że w okresie od 1 lipca 1959 r. do czerwca 1960 r. wyjechało

⁴ AMSZ, 13/88, w. 3, Współpraca miast między Polska a Francją, 14. 09. 1985.

⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXII-1171, Notatka przesłana..., op. cit., s. 164–166.

⁶ AMSZ, 17/148, w. 17, Paryż 2 IV 1960. Według informacji Ambasady PRL w Paryżu 1961 r. francuscy socjaliści wspierali działalność konkurencyjnej wobec FMVJ organizacji – CEM, zakazując swoim członkom należenia do Federacji. Zob. AMSZ, 17/148, w. 17, Ambasada PRL w Paryżu do MSZ, Paryż, 10 XI 1961. Według tego samego źródła Federacja została uznana w końcu 1961 r. przez Zgromadzenie Doradcze Rady Europejskiej w Strasburgu za narzędzie „ekspansji światowego komunizmu”. Zob. ibidem, Notatka w sprawie współpracy i nawiązania kontaktów kulturalnych między m. Nancy–Metz oraz Bydgoszcz–Toruń, k. nlb.

⁷ AMSZ, z. 17/148, w. 17, Ambasada PRL w Paryżu do MSZ, Paryż 27 X 1960, k. nlb.

⁸ Ibidem, Paryż 2 IV 1960, Notatka dotycząca akcji zbratania miast, 3 II 1962, k. nlb.

za granicę 14 delegacji prezydiów rad narodowych (33 osoby). Nie omieszkało podkreślić, że koszty tych wyjazdów były stosunkowo niskie, gdyż zwykle delegacje pozostawały na utrzymaniu strony zapraszającej⁹.

Informacje dotyczące partnerstwa miast w latach 60. są bardzo skąpe. Wiadomo natomiast, że rozkwit tych więzi nastąpił w latach 70. Okres regresu, przynajmniej w kontaktach z miastami Europy Zachodniej, rozpoczął się po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. i trwał przez kilka następnych lat.

Zanim „białe plamy” w historii tych kontaktów zostaną zapisane, warto spróbować zastanowić się, na czym polegały i z czego wynikały różnice we współpracy miast PRL z ich partnerami europejskimi.

Zachowana dokumentacja źródłowa pozwala na wyróżnienie dwóch podstawowych typów takich działań. Pierwszy obejmuje partnerstwo z miastami państw tzw. realnego socjalizmu, w tym szczególnie z graniczącymi z Polską. Typ drugi dotyczy państw Europy Zachodniej. Aby pokazać, że w jego ramach realizowana była znacząco różniąca się polityka w zakresie „bliźniaczenia się”, przeanalizowaliśmy ją w stosunku do miast Francji i RFN.

Typy współpracy z miastami partnerskimi

Partnerstwo z miastami „realnego socjalizmu”

W nielicznych opracowaniach na temat współpracy miast polskich i położonych w krajach bloku wschodniego ich autorzy podkreślają decydującą rolę, jaką w jej planowaniu odgrywały centralne władze partyjne. To KC PZPR „wyznaczał regiony, z którymi trzeba było nawiązać współpracę. Centrala PZPR opracowywała też wskazówki (informacje) o zakresie ewentualnej współpracy zagranicznej województw”¹⁰.

Tomasz Dziki, analizujący współpracę Włocławka z Nowym Sadem w byłej Jugosławii i z obwodem mohylewskim na Białorusi, twierdzi, że „Tylko działacze partyjni mogli być członkami delegacji wyjeżdżających do Jugosławii czy na Białoruś. Szczegółowo ustalano programy wizyt gości zagranicznych, typowano zakłady przemysłowe i stowarzyszenia, które mogły brać udział w realizacji współpracy. Przeciętny mieszkaniec regionu nie korzystał z dobrodziejstwa braterstwa z zagranicznymi partnerami”¹¹.

Ten obraz uczestnictwa w wyjazdach w ramach partnerstwa wyłącznie działaczy partyjnych jest być może prawdziwy dla analizowanego przypadku Włocławka, ale niekoniecznie dla innych przykładów takich powiązań. Niektórzy inni autorzy wskazują

⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXII-1171, Notatka przesłana..., op. cit., s. 164–166.

¹⁰ T. Dziki, *Zmiany we współpracy zagranicznej miast i gmin Kujaw wschodnich w latach dziewięćdziesiątych XX wieku (do 1998 r.)*. *Zarys problematyki*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2006, t. 21, s. 29–30. Podobnie P. Biegański, op. cit., s. 335; W. Stankowski, op. cit., s. 138.

¹¹ T. Dziki, op. cit., s. 30–31.

na udział w zagranicznych wizytach grup osób niekoniecznie posiadających legitymacje partyjne, w tym również bezpartyjnej młodzieży i studentów¹².

Wobec tych różnic opinii warto je zweryfikować na podstawie ustaleń wynikających z szerszej kwerendy archiwalnej.

Z akt Wydziału Zagranicznego KC PZPR wynika, że w latach 70. XX w. upowszechniła się wymiana delegacji partyjnych między Komitetami Wojewódzkimi (KW) PZPR i ich odpowiednikami w krajach ościennych. Była ona „zaprogramowana” na szczeblu centralnym na podstawie umów zawieranych przez KC PZPR z komitetami centralnymi partii komunistycznych państw bloku wschodniego, które ustalały regiony i miasta mające ze sobą współpracować. Nie oznaczało to jednak, że ta wymiana była ograniczona do funkcjonariuszy partyjnych. Odpowiednie umowy zawierały władze miejskie, a nawet zakłady pracy. Dobry przykład na potwierdzenie tej tezy stanowi województwo miejskie krakowskie. Zgodnie z ustaleniami na centralnym szczeblu partyjnym Kraków miał kontynuować współpracę z Kijowem (zapoczątkowaną w 1958 r.), Wielkim Tyrnowem (podjętą w 1970 r.), Bratysławą (od 1972 r.) i z Lipskiem (od 1973 r.). Oprócz wymiany delegacji partyjnych rozwijane miały być więzi naukowe (między uniwersytetami), kulturalne (organizacja „dni” danego miasta w innym), gospodarcze (kontakty zakładów przemysłowych)¹³. Odpowiednie sformułowania o takiej szerokiej współpracy znacznie wykraczającej poza wymianę funkcjonariuszy partyjnych były zapisywane w umowach między wojewódzkimi (okręgowymi) komitetami partyjnymi¹⁴.

Ten sam wniosek nasuwa się z lektury informacji o międzypartyjnej współpracy innych miast i województw. W przypadku województwa zielonogórskiego kontakty z kierownictwami komitetów partyjnych obwodu witebskiego i Cottbus owocowały nie tylko partyjną wymianą doświadczeń, ale również nawiązaniem relacji między instytucjami kulturalnymi, naukowymi, organizacjami młodzieżowymi, urzędami i związkami zawodowymi¹⁵. Podobnie było w przypadku kontaktów KW PZPR w Nowym Sączu z komitetami partii w Bańskiej Bystrzycy w Czechosłowacji i w Mariborze w Jugosławii¹⁶.

Z informacji o międzywojewódzkiej współpracy ze wschodnioniemiecką Socjalistyczną Partią Jedności (SED) wynikało, że w 1973 r. 15 Komitetów Wojewódzkich PZPR utrzymywało wówczas kontakty ze wszystkimi komitetami okręgowymi

¹² W. Stankowski, op. cit., s. 138.

¹³ AAN, KC PZPR, LXXVI-9, Program współpracy między województwem miejskim krakowskim i miastami zagranicznymi w latach 1976–1977, k. 63–78.

¹⁴ Zob. AAN, KC PZPR, LXXVI-518, Umowa o wymianie delegacji i doświadczeń między Komitetem Wojewódzkim PZPR w Krakowie i Komitetem Okręgowym Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Lipsku [1973], k. nlb.

¹⁵ AAN, KC PZPR, LXXVI-10, Informacja o międzypartyjnej współpracy zagranicznej województwa zielonogórskiego w latach 1976–1977, k. 174–189.

¹⁶ AAN, KC PZPR, LXXVI-10, KW PZPR w Nowym Sączu do KC PZPR, Nowy Sącz 13 X 1977, k. 168–172.

SED. Ogółem, w latach 1972–1973 wyjechało do NRD 48 delegacji (około 240 osób). Tematyka tych spotkań dotyczyła pracy z młodzieżą, szkolenia partyjnego, metod kierowania rozwojem nauki i kultury itp. Szczególnie ważną rolę spełniały kontakty przygranicznych komitetów powiatowych, które często organizowały wspólne imprezy okolicznościowe, wizyty grup młodzieży i zespołów artystycznych, rozgrywki sportowe, udział w obchodach świąt i rocznic. Odbywały się również spotkania kierownictw komitetów partyjnych PZPR i SED, na których omawiano m.in. możliwości obsługi turystów (Słubice – Seelow), sprawy socjalne i dojazdy do pracy obywateli polskich zatrudnionych w NRD (Krosno Odrzańskie – Guben). Współpraca obejmowała również poszczególne zakłady pracy. Na polach polskich Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR) pracowały w okresie wykopków ziemniaków wschodnioniemieckie kombajny, a polscy pracownicy uczyli się w NRD obsługi pralni¹⁷.

Charakter wykraczający poza kontakty międzypartyjne miała również współpraca międzywojewódzka Polski i Czechosłowacji. Załamała się ona, tak jak w przypadku kontaktów z innymi państwami (w tym z sąsiadami), w latach 1980–1981. Próby jej odrodzenia odnotowano od 1983 r. W 1988 r. wszystkie województwa CSRS współpracowały w różnym zakresie z partnerami z Polski. Szczególnie intensywnie czyniły to regiony sąsiadujące ze sobą. Formą instytucjonalną ich współdziałania była wspólna Komisja ds. Rozwoju Regionów Przygranicznych, zajmująca się m.in. problematyką ochrony środowiska naturalnego, rozwojem turystyki i usług oraz opracowaniem studium zagospodarowania przestrzennego obszarów przygranicznych obu państw¹⁸.

W 1985 r. z dziesięcioma obwodami sowieckiej Ukrainy (i Kijowem) współpracowało 21 polskich województw. W ramach tych kontaktów zorganizowano m.in. Dni Krakowa w Kijowie oraz Dni Słupska w Połtawie (i odwrotnie)¹⁹.

Zachowane materiały źródłowe wskazują, że choć co prawda kontrola warszawskiego centrum władzy nad współpracą polskich miast i regionów z ich partnerami wschodnioeuropejskimi była bardzo skrupulatna (odgórne planowanie wzajemnych wizyt, eliminowanie spontanicznych spotkań mieszkańców, sztywny program, który miał zawierać deklaratywne potwierdzenie oficjalnych haseł o wzajemnej przyjaźni i ideologicznej wspólnotce celów), to bynajmniej nie oznaczała ona jedynie wymiany delegacji partyjnych funkcjonariuszy, zainteresowanych tylko dyskusjami o „doświadczeniach budownictwa socjalistycznego”. Nawet partyjne programy partnerstwa przewidywały wiele elementów współpracy, które trudno zmieścić w takiej wąskiej formule.

¹⁷ AAN, KC PZPR, LXXVI-527, Informacja o międzywojewódzkiej współpracy partyjnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach 1972–1973, k. nlb. Na temat współpracy z NRD – zob. m.in. AAN, KC PZPR, LXXVI-518, Program współdziałania województwa kieleckiego z okręgiem Magdeburga na lata 1973–1974, Kielce, sierpień 1973, k. nlb.

¹⁸ AAN, KC PZPR, LXXVI-479, Informacja o współpracy międzywojewódzkiej, przygranicznej i organizacji społecznych w latach 1983–1988 między PRL i CSRS, Praga 15 IX 1988, k. nlb.

¹⁹ AAN, KC PZPR, LXXVI-645, Niektóre uwagi dotyczące współpracy między województwami i obwodami USRR (w oparciu o rozmowy w Wydziale Zagranicznym KC KPU), Kijów, [przed 25 X 1985], k. nlb.

I jest to zrozumiałe, zważywszy, że wspólne zasady ustrojowe gwarantowały kontrolę partyjną również nad niepartyjnymi instytucjami, które współpracę nawiązywały.

Partnerstwo z miastami Zachodu

Innym uwarunkowaniem podlegał ruch partnerstwa z miastami zachodnioeuropejskimi. Po pierwsze o ich intensywności decydował (dużo bardziej niż w przypadku kontaktów miast w ramach bloku wschodniego) stan stosunków międzynarodowych, a po drugie – bardzo ważne były aktualne relacje bilateralne z konkretnym państwem, którego miasta wyrażały chęć nawiązania takich więzi. Układ obu tych czynników mógł w sposób istotny wpływać na taką współpracę. Generalnie można stwierdzić, że sprzyjały jej okresy odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód, jakie występowały w latach 1956–1960 i w pierwszej połowie lat 70. Szczególnie zły dla rozwijania takiego partnerstwa był okres napięcia po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r. W powiązaniu z nimi istotną rolę odgrywały względy natury geopolitycznej i sposób definiowania racji stanu tak Polski, jak państw zachodnich.

Mając świadomość początkowego etapu badań nad tym zagadnieniem i licznych braków w zakresie materiału źródłowego poddanego analizie, można się pokusić o przedstawienie pewnych „studiów przypadków”, które pokazują, jak wskazany układ czynników wpływał na ruch partnerstwa miast.

Przypadek francuski: „tradycyjna przyjaźń”

W geografii „związków bliźniaczych” miast polskich szczególnie istotną rolę odgrywała Francja. Jej relacje z Polską, po okresie burzliwych konfliktów w okresie apogeum zimnej wojny, od połowy lat 50. uległy ociepleniu²⁰. To wtedy ruch partnerstwa nabrał rozpędu.

W przypadku francuskim ingerencja władz centralnych w jego kształt była stosunkowo ograniczona, a istotna rola przypadała władzom miejskim i departamentalnym. Rozwojem tego typu związków była wówczas zainteresowana Francuska Partia Komunistyczna (FPK). Mogła ona wpływać na podejmowanie przez rady miejskie odpowiednich uchwał o partnerstwie z miastami polskimi przez swoich członków w nich zasiadających (lub nawet merów – komunistów). Problem polegał jednak na tym, że posiadali oni wystarczającą przewagę dla przegłosowania takich uchwał w małych miastach, a partnerstwo z nimi było mało atrakcyjne dla strony polskiej, a ściślej – centralnych władz warszawskich, decydujących o jego nawiązaniu.

Te komplikacje dobrze ilustruje wymiana korespondencji między centralą polskiego MSZ (podzielającą stanowisko URM w tej materii) a ambasadą PRL w Paryżu z 1960 r.

²⁰ Szerzej o tych relacjach zob. D. Jarosz, M. Pasztor, *Stosunki polsko-francuskie 1944–1980*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008; eadem, *Polish-French Relations, 1944–1989*, tłum. A. Shannon, Peter Lang, Frankfurt am Main 2015.

na temat jumelage'u pięciu małych miast francuskich (Waziers, Bruay-sur-l'Escaut, Dammarie-les-Lys, Vieux-Condé, Antony) z odpowiednikami polskimi. MSZ, referując stanowisko URM, nie zgadzał się na rozpatrzenie tej propozycji przede wszystkim z powodu trudności leżących po stronie polskiej. Jak twierdzono w odpowiednim dokumencie, bardzo duża płynność kadr w prezydiach miejskich rad narodowych miast powiatowych, „niedostateczny często poziom pracowników w znacznie większym stopniu przyczyniają się do powiększenia trudności przy nawiązywaniu kontaktów, niż [...] do rozszerzania kontaktów”. URM „wychodzi ze słusznego założenia, że akcja bratania miast powoduje znaczne niekiedy koszty (w formie opłacania składek członkowskich do Federacji miast bliźniaczych, wyjazdów delegacji), które z reguły są zwracane Radom Narodowym przez URM, co stanowi znaczne obciążenie dewizowe, a nie zawsze przynosi korzyści współmierne do pozostałych wydatków (jest to jeden z powodów ograniczania akcji zbratania miast do miast większych)”²¹.

Wyjaśniając tę sprawę, ambasador PRL w Paryżu Stanisław Gajewski pisał, że inicjatywa zbratania małych miast wyszła od strony francuskiej. Inspiratorem była FPK, która zaleciła swych członkom zasiadającym w radach miejskich inicjowanie jumelage'u z miastami krajów obozu socjalistycznego. Jego zdaniem, sytuacja polityczna we Francji była wówczas taka, że komunistyczna lub związana z komunistami większość, która by była zdolna przeprowadzić odpowiednią uchwałę, istniała jedynie w niektórych miastach o charakterze robotniczym. Ambasada, zdając sobie sprawę z trudności kadrowych Prezydiów Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych (PPRN i PMRN), uważała, że odrzucenie propozycji francuskich mogłoby zostać źle odebrane, jako niechęć Polski do wiązania się z miastami o merostwach z lewicową większością. „Ambasada poczyni dalsze kroki, które by umożliwiły zastopowanie tej akcji ze strony KPF. Wydaje się jednak, że URM powinien zrewidować swoje stanowisko i zezwolić na zbratanie w 2–3 przypadkach z małymi miastami francuskimi”. Akcja zbratania, wyjaśniał dalej Gajewski, napotykała na opór prawicowych większości zasiadających w radach miejskich dużych miast. Merowie skłonni do jumelage'u nie chcieli tego dokonywać poprzez FMVJ, której zarzucano kryptokomunizm. Zagorzałymi przeciwnikami Federacji mieli być wówczas w szczególności przedstawiciele ugrupowań niezależnych i socjalistów (Section française de l'Internationale ouvrière, SFIO)²².

Strona polska najpewniej nie chciała sprawiać wrażenia, że odrzuca „generalnie” propozycje komunistycznych merów małych miasteczek, i dlatego doszło do „zbratania” kilku z nich z miastami polskimi o podobnej wielkości (Salaumines – Nowa Ruda, Biache Saint Vaast – Skawina, Tarnowskie Góry – Bruay-sur-l'Escaut, Głuchołazy – Dammarie-les-Lys). Do ożywionych zaliczano również na początku 1962 r. kontakty Gennevilliers z Ostrowcem Świętokrzyskim oraz Kutna z Dieuze (w tym ostatnim

²¹ AMSZ, 17/148, w. 17, Kurierem do Ambasady PRL w Paryżu, 21 III 1960, k. nlf.

²² AAN, KC PZPR, 237/XXII-1171, Ambasada PRL w Paryżu ambasador Gajewski do MSZ Departament II, Paryż 2 IV 1960, k. nlf.

znajdował się cmentarz poległych w 1940 r. Polaków; w 1960 r. w uroczystościach odbywających się w rocznicę walk wzięła udział delegacja Kutna)²³.

Zachowane materiały źródłowe świadczą, że nawet w przypadku tych stosunkowo małych lub średniej wielkości miast nie było się bez trudności.

Tak było na przykład w przypadku Kalisza i lotaryńskiego miasta Hautmont, które nawiązały kontakty już w 1958 r. Delegacje z Polski były zapraszane na tradycyjne święto kwiatów w tym mieście (*corso de fleuri*). Kontakty ożywiły sentymenty narodowe miejscowej Polonii, co doprowadziło do powstania nowej polskiej organizacji kulturalnej. Konsulat Generalny PRL w Lille snuł plany wymiany bezdewizowej grup dzieci z Kalisza i Hautmont na wypoczynek wakacyjny, wzmocnienia wymiany kulturalnej, sportowej itp. Tylko część tych postulatów została rozpatrzona pozytywnie przez URM, który przede wszystkim obawiał się zbytniego obciążenia finansowego strony polskiej, jakie takie kontakty spowodują²⁴.

Z drugiej strony, na ograniczenie kontaktów wpływała postawa władz francuskich, które w 1961 r. odmawiały wiz dla przedstawicieli Kalisza i Ostrowca Świętokrzyskiego pragnących się udać na zaproszenie władz miast bliźniaczych do Francji²⁵. Indagowani na tę okoliczność urzędnicy francuskiego MSZ z Dyrekcji Europy Wschodniej dawali do zrozumienia, że ten *jumelage* nie budził entuzjazmu francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – zwłaszcza gdy dotyczył miast o merostwach komunistycznych²⁶.

Kryptokomunizm FMVJ nie był tylko czczym oskarżeniem, skoro (jak już wzmiankowaliśmy wcześniej) jej kierownictwo uczestniczyło w spotkaniach organizowanych w Ambasadzie PRL w Paryżu w sprawie współpracy francusko-polskiej w ramach Federacji. Na jednym z nich 5 października 1960 r. zastanawiano się nad zbrataniem nie tylko małych, ale również dużych miast polskich z francuskimi odpowiednikami. Na trudności natrafiało doprowadzenie do partnerstwa Paryża i Warszawy, gdyż stolica Francji związana była uchwałą ograniczającą tego typu akty wyłącznie do stolic państw Wspólnego Rynku. Kierownictwo Federacji poinformowało przedstawicieli Ambasady, że Rada Muncypalna Dijon podjęła uchwałę aprobującą projekt zbratania z Krakowem; doprowadzenie do podpisania formalnego aktu *jumelage*'u wymagało jednak jeszcze zabiegów ze strony polskiej.

Zaawansowane były wówczas również kontakty Bydgoszczy z Nancy. Mer miasta miał być jednak niechętny formalizowaniu tego „zbratania” w ramach FMVJ. Skłaniał się raczej do podpisania „swego rodzaju paktu przyjaźni z Bydgoszczą poza ramami Federacji”. Ze względu na jego antyniemiecką postawę i liczną Polonię zamieszkującą okolice Nancy Ambasada postulowała zaproszenie mera do Bydgoszczy²⁷.

²³ AMSZ, 17/148, w. 17, Paryż 2 IV 1960, Notatka dotycząca akcji zbratania..., op. cit., k. nlb.

²⁴ Ibidem, Konsulat Generalny PRL w Lille do przewodniczącego MRN w Kaliszu, Lille, 12 III 1959, k. nlb.; ibidem, MSZ do URM, 8 II 1961, k. nlb; ibidem, Wyciąg korespondencyjny nr 8001, 2 VII 1959, k. nlb.

²⁵ Ibidem, Ambasada PRL w Paryżu, 21 X 1961, k. nlb.

²⁶ Ibidem, Ambasada PRL w Paryżu do MSZ Departament IV, Paris, 10 XI 1961, k. nlb.

²⁷ Ibidem, Ambasada PRL w Paryżu do MSZ, Paris 27 X 1960, k. nlb.

Mimo tych trudności idea współpracy miast polskich i francuskich stopniowo nabierała realnych kształtów. Kontakty nawiązały wówczas również m.in. Gdańsk z Boulogne-sur-Mer²⁸, Wałbrzych z Montluçon²⁹, Opole z Grasse³⁰. I choć nie wszystkie z nich owocowały formalnymi umowami o partnerstwie, to jednak zapoczątkowana wymiana osobowa sprzyjała ociepleniu relacji i stanowiła nową jakość w stosunkach Polski ze światem zza „żelaznej kurtyny”.

Polsko-francuskie partnerstwo miast było jedną z form współpracy, która zaczęła obejmować całe regiony o podobnej strukturze gospodarczej. Tak było w przypadku stosunków Górnego Śląska z departamentem Nord. Cechą charakterystyczną tych relacji był również wybitny udział w ich promowaniu obu partii komunistycznych (FPK i PZPR). Kontakty nawiązały związki zawodowe obu regionów, redakcje „Trybuny Robotniczej”, „Górnika”, „Liberté” i „La Tribune des Mineurs”, organizacje młodzieżowe, Rada Wojewódzka i rady generalne, kluby sportowe, radio i telewizja Katowice oraz ORTF Lille. Już w 1965 r. zorganizowano pobyt na Śląsku sześciuosobowej grupy czołowych działaczy Federacji FPK w celu omówienia zasad współpracy między regionami. Wtedy też opracowano jej założenia i cele. W tymże roku na zaproszenie Związku Zawodowego Górników z Katowic przybyła do Polski 45-osobowa delegacja górników francuskich, która m.in. wzięła udział w obchodach Barbórki. „Trybuna Robotnicza” nawiązała współpracę z „Liberté”, co zaowocowało wizytami dziennikarzy oraz wymianą publikacji i reportaży. W 1966 r. w północnej Francji gościła delegacja KW PZPR w Katowicach, odbywając liczne spotkania z działaczami FPK i miejscową ludnością. W tym samym roku przyjechał na Śląsk przewodniczący francuskiego Związku Młodzieży Komunistycznej oraz kilkudziesięciosobowa delegacja młodzieży francuskiej. Doszło do wymiany wizyt między Związkiem Harcerstwa Polskiego (ZHP) w Katowicach i jego francuskim odpowiednikiem z Waziers. Do departamentu Nord udała się delegacja kombatantów ze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Z rewizytą na Śląsku przebywało w 1967 r. kilku kombatantów francuskich oraz grupa działaczy Federacji FPK z Nord (jej członkowie wzięli udział w uroczystościach z okazji święta 1 maja). W tym samym roku na zaproszenie Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) odwiedziła Śląsk delegacja Rady Generalnej z departamentu Nord. Dokonano też wymiany 45-osobowych grup młodzieży podczas wakacji³¹.

Rozpoczęta na przełomie lat 50. i 60. współpraca miast bliźniaczych była kontynuowana w latach 70. jeszcze intensywniej. Decyzja o uczynieniu z Francji najważniejszego zachodniego partnera PRL tak w polityce zagranicznej, jak w wymianie handlowej owocowała coraz to nowymi powiązaniem. Według oceny polskiego MSZ to właśnie wówczas współpraca osiągnęła swoje apogeum.

²⁸ Ibidem, Ambasada PRL w Paryżu do MSZ, Paris 26 VII 1960, k. nlb.

²⁹ Ibidem, Ambasada PRL Paryż [bd.], k. nlb.

³⁰ Ibidem, Przewodniczący MRN w Opolu, Opole 15 VII 1961, k. nlb.

³¹ AAN, KC PZPR, 237/XXII-1740, Notatka Konsulatu Generalnego PRL w Lille na temat współpracy regionów Górny Śląsk i Północna Francja, 3 stycznia 1968 r., k. 6–8.

Zmianie uległ natomiast stosunek do jej form i instrumentów, co najpełniej wyraża notatka MSZ datowana na 5 września 1974 r. Zdaniem autorów tego dokumentu, nawiązywanie takich kontaktów za pośrednictwem FMVJ nie przynosiło PRL żadnych korzyści, a okazywało się kosztowne (konieczność wpłaty składki dewizowej). Z tego powodu „nasze miasta, współpracujące z miastami francuskimi, wypowiedziały uczestnictwo w Federacji”³². Wedle innego dokumentu Departamentu IV MSZ z 1984 r. owo wycofanie nastąpiło na mocy decyzji Prezesa Rady Ministrów z 27 lipca 1970 z powodu zdominowania Federacji „przez nieprzyjazne nam siły”³³.

Ocenę nawiązanych przez polskie i francuskie miasta kontaktów sformułował Departament IV MSZ w listopadzie 1977 r. W większości wypadków ograniczały się one do wymiany delegacji³⁴. Nie dały większych efektów próby nawiązywania współpracy gospodarczej³⁵.

Co ciekawe inspiratorami i organizatorami współpracy miast obu państw w tym okresie były przede wszystkim Komitety Towarzystwa „France–Pologne”; objęła ona oprócz miast o merostwach komunistycznych także te, których merowie byli socjalistami czy gaullistami³⁶.

Przed nowymi wyzwaniem politycznymi stanął ruch miast bliźniaczych Polski i Francji w latach 80. XX w. Decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego zantagonizowała wzajemne relacje, co odcisnęło piętno na współpracy miast partnerskich. Nastąpiło rozluźnienie kontaktów wynikające z jednej strony z trudności finansowych i ograniczeń wizowych, z drugiej – z jednoznacznie negatywnego stosunku Francji do polityki władz PRL. Francuzi wykorzystywali kanał w postaci jumelage’u do przysyłania paczek żywnościowych oraz lekarstw i sprzętu medycznego dla szpitali w miastach partnerskich³⁷.

W polskich dokumentach dyplomatycznych podkreśla się, że w tym okresie współpraca miast stała się ważnym instrumentem działalności politycznej i propagandowej. W notatce z 1985 r. pisano: „Pozwala ona docierać bezpośrednio do wielu wpływowych osobistości a także szerokich warstw francuskiego społeczeństwa. Ma ona doniosłe znaczenie szczególnie obecnie gdy zachodzi konieczność intensywnego działania na rzecz zmiany negatywnego obrazu Polski stworzonego przez francuskie środki masowego przekazu oraz obchodzenia przeszkód utrzymywanych przez rząd francuski odnośnie rozwoju współpracy z Polską”³⁸.

Ożywienie kontaktów między miastami datowane jest na lata 1983–1984, a jego inicjatorem była z reguły strona francuska. Partnerstwo obejmowało nadal głównie

³² AMSZ, 20/79, w. 3, Współpraca między miastami Polski i Francji, Warszawa 5 września 1974, k. nlb.

³³ AMSZ, 33/90, w. 1, Ocena stanu współpracy miast polskich z miastami francuskimi, Warszawa 29 II 1984, k. nlb.

³⁴ AMSZ, 1/8, w. 2, Dep. IV, Współpraca miast Polski i Francji, Warszawa, 16 XI 1977, k. nlb.

³⁵ AMSZ, 13/88, w. 3, Współpraca miast między Polską a Francją, Paryż, 14 IX 1985, k. nlb.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Ibidem.

miasta średnie i małe o merostwach komunistycznych, choć nie brakowało również miast rządzonych przez socjalistów i prawicę. Od współpracy uchylali się jednak merowie będący osobistościami politycznymi, jak na przykład Jacques Chirac (mer Paryża), Jacques Chaban-Delmas (mer Bordeaux) czy socjalista Noël Josèphe stojący na czele rady regionu (présidence du conseil régional) Nord-Pas-de-Calais (i to mimo formalnego nawiązania kontaktów z polskimi odpowiednikami).

Oprócz przyczyn politycznych trudności we współpracy wynikały z problemów materialnych miast partnerskich i braku odpowiedniego zainteresowania strony polskiej: „Nierzadko miasta francuskie nie otrzymują odpowiedzi na swoje inicjatywy i propozycje albo też nie spotykają się ze wzajemnością. Bywają przypadki, że po pobycie we Francji delegacji i różnych grup na koszt gospodarzy, władze danych miast milczą, a nawet nie przesyłają kurtuazyjnych podziękowań. Tego rodzaju postawa [...] wywołuje niekorzystne dla nas reperkusje”³⁹.

Sporządzona w lutym 1984 r. lista polskich miast współpracujących z miastami francuskimi obejmowała 30 par, z czego w 12 przypadkach partnerstwo miało charakter 1–2-letniej umowy lub porozumienia o współpracy (czasami nazywanej „aktem zbratania” lub „kartą przyjaźni”). W przypadku największych z nich (Warszawa–Paryż, Kraków – Bordeaux) kontakty, nawiązane w latach 70., uległy osłabieniu w następnej dekadzie z przyczyn wskazanych wyżej, podobnie jak więzi Katowic z departamentami: Nord i Pas-de-Calais⁴⁰.

Strona polska konstatowała, że charakter tych relacji ograniczał się częstokroć do wizyt władz miejskich i do wymiany kulturalnej (zespołów artystycznych, wystaw, zbiorów bibliotecznych i muzealnych, grup szkolnych i sportowych) oraz akcji kolonijnej dla dzieci i młodzieży. Co prawda przynosiło to korzyści propagandowe, ale brakowało „prób podjęcia kontaktów w dziedzinach, w których ośrodki krajowe mogłyby uzyskać bardziej wymierne korzyści, np. służba zdrowia, ochrona środowiska, budownictwo, a także przemysł i usługi”⁴¹.

Przeanalizowany kształt relacji miast PRL i Francji oraz stosunek do ruchu partnerstwa ze strony władz warszawskich pokazują, jak daleko mogły się one posunąć we współpracy z krajem traktowanym przez wiele lat jako najważniejszy partner polityczny w Europie Zachodniej. Wskazują również, że ruch partnerstwa był uzależniony nie tylko od aktualnego stanu stosunków polsko-francuskich, ale także od wewnętrznej sytuacji politycznej Francji (przynależność polityczna merów, wpływy komunistyczne w miastach).

Jeżeli uznamy, że *jumelage* polsko-francuski stanowił przykład najbardziej liberalnego z możliwych typów traktowania relacji między miastami położonymi po

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem; AMSZ, 33/90, w. 1, Ocena stanu współpracy..., op. cit.

⁴¹ AMSZ, 33/90, w. 1, Ocena stanu współpracy..., op. cit.

przeciwstawnych stronach „żelaznej kurtyny”, to na przeciwnym biegunie należy umieścić podejmowane próby partnerstwa między miastami Polski i Niemiec Zachodnich.

Przypadek zachodnioniemiecki: „odwieczna wrogość”

Jednym z podstawowych założeń polskiej racji stanu w kształcie, jakim definiowały ją władze PRL, było nieuznawanie RFN i nieutrzymywanie z nią stosunków dyplomatycznych z powodu kwestionowania przez władze zachodnioniemieckie powojennego kształtu terytorialnego Polski, w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Władze PRL oficjalnie uznawały NRD, co z punktu widzenia Bonn wykluczało nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Warszawą⁴². W tej sytuacji niemożliwe było również nawiązywanie kontaktów na zasadzie partnerstwa między miastami obu państw. Ta sytuacja zaczęła się powoli zmieniać po zawarciu układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji stosunków, który został podpisany w Warszawie 7 grudnia 1970 r.

Według ustaleń polskiego MSZ w okresie między 1 stycznia 1971 a sierpniem 1973 r. aż 17 miast zachodnioniemieckich wystąpiło o nawiązanie partnerstwa z miastami polskimi. Wśród tych inicjatyw szczególnie istotne ze względu na wielkość i wagę wydają się być wychodzące od niemieckich partnerów pomysły nawiązania kontaktów Norymbergi z Warszawą i Krakowem, Kilonii z Gdynią oraz Getyngi z Toruniem⁴³.

Stosunek do tych projektów był przedmiotem wymiany korespondencji między polskimi instytucjami zajmującymi się organizacją partnerstwa. W tajnym piśmie skierowanym przez ministra spraw zagranicznych Józefa Czyrka do szefa URM Janusza Wieczorka z 20 listopada 1973 r. jego autor twierdził, że „program NRF w zakresie partnerstwa miast zachodnioniemieckich z miastami polskimi związany jest głównie z podejściem Republiki Federalnej do kształtowania stosunków z Polską. Szeroka inicjatywność NRF w tym zakresie ma na celu przede wszystkim tworzenie pozorów dobrze rozwijającej się współpracy z pominięciem szeregu istotnych dla normalizacji problemów uregulowania których oczekujemy od naszego partnera”⁴⁴.

Zdaniem Czyrka, zachodnioniemieckie inicjatywy w tym względzie, „ograniczające się wyłącznie do wymiany społecznej i kontaktów”, aczkolwiek zgłaszane przez lokalne władze miejskie, miejscowe zarządy partii i organizacje, były inspirowane przez „czynniki rządowe”. Rozpatrzenie propozycji zgłaszanych przed wejściem w życie

⁴² Wśród ogromnej liczby prac naukowych o stosunkach polsko-niemieckich po II wojnie światowej warto wskazać na kilka podstawowych: D. Bingen, *Polityka Republiki Bońskiej wobec Polski. Od Adenauera do Kohla 1949–1991*, tłum. J. Węc, Kwadrat, Kraków 1997; W. Jarząbek, *Polska Rzeczpospolita Ludowa wobec polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec w latach 1966–1976. Wymiar dwustronny I międzynarodowy*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2011; M. Tomala, *Dyplomacja polska wobec problemu niemieckiego 1945–1990*, Wydawnictwo Instytut Studiów Europejskich, Gdynia 2007.

⁴³ AMSZ, 44/84, w. 6, Zestawienie inicjatyw miast RFN dotyczących partnerstwa z miastami polskimi (od 1 I 1971), k. nlb.

⁴⁴ AMSZ, 44/84, w. 6, J. Czyrek do J. Wieczorka, Warszawa 20 XI 1973, k. nlb.

układu z 7 grudnia 1970 r. było uzależniane od przebiegu procesu ratyfikacji. Po jego pomyślnym przeprowadzeniu strona polska twierdziła, że w pierwszej kolejności „oba kraje powinny skoncentrować się na najistotniejszych problemach normalizacji”. Mimo to naciski ze strony zachodnioniemieckiej nie ustawały.

W tej sytuacji Czyrek sformułował podstawowe kryteria, jakie miały obowiązywać przy rozpatrywaniu wniosków o nawiązanie związków partnerskich miast zachodnioniemieckich z polskimi.

Minister stwierdzał, że każda inicjatywa w tej sprawie winna być rozpatrywana indywidualnie i brać pod uwagę takie elementy, jak:

- charakter instytucji lub organizacji inicjującej współpracę;
- którego z miast polskich dotyczy propozycja współpracy;
- stosunek władz miasta zachodnioniemieckiego do ruchu rewizjonistycznego;
- „czy miasto NRF inicjujące współpracę sprawuje Patenschaft nad którymś z polskich miast”⁴⁵.

Z przedstawionych kryteriów wyjaśnienia wymaga szczególnie to ostatnie. Tak zwane *patenschaften* były sprawowanymi przez miasta RFN patronatami nad ludnością niemiecką wysiedloną w wyniku uchwał poczdamskich z ich pozostających w Polsce „małych ojczyzn”. Były one inicjowane przez organizacje ziomkowskie w Niemczech, skupiające byłych niemieckich mieszkańców miast czy całych regionów. Prowadziły aktywną działalność kulturalną, wydawały publikacje poświęcone utraconym stronom rodzinnym⁴⁶.

Dla władz centralnych PRL istnienie i tworzenie „patenschaftów” oraz utrzymywanie ziomkostw było traktowane jako działanie wymierzone w normalizację stosunków z RFN. W latach 70. były to bodaj najważniejsze przeszkody, które utrudniały nawiązanie współpracy m.in. Lublina z Bochum, Piły i Wałcza z Bad Essen, Torunia z Getyngą czy Hannoveru z Poznaniem⁴⁷. Zaangażowanie władz miejskich Norymbergi

⁴⁵ Ibidem. Z badań Dominika Pika wynika, że powołana w KC PZPR Grupa robocza do spraw niemieckich w grudniu 1973 r. ustaliła, że należy zachęcać do współpracy miasta, w których „żywa jest pamięć zbrodni hitlerowskich i w których nie istnieje problem «łączenia rodzin»”. Jednocześnie postulowano, aby „typować miasta północne i zachodnie, by pogłębić w odbiorze społecznym NRF świadomość związku tych miast z Polską”. Zob. D. Pick, *Spoleczny wymiar détente stosunków polsko-zachodnioniemieckich. Uwagi wstępne*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2005, nr 12, s. 113.

⁴⁶ Zob. m.in.: A. Niewęglowska, „Thorner Nachrichten” (recenzja), „Rocznik Toruński” 2003, nr 30, s. 237–240. W niemieckiej literaturze naukowej na ten temat pisali m.in.: M. Kittel, *Vertreibung der Vertriebenen? Der historische deutsche Osten in der Erinnerungskultur der Bundesrepublik (1961–1982)*, Oldenbourg, München 2007; A. Kossert, *Kalte Heimat: Die Geschichte der deutschen Vertriebenen nach 1945*, Siedler, München 2008.

⁴⁷ AMSZ, 2/83, w. 4, Szyfrogram nr 1093/III z Kolonii, 27 VII 1977, k. nlb.; ibidem, szyfrogram nr 1938/II z Kolonii, 12 V 1977; ibidem, Feliksiak do Piątkowskiego, 10 II 1977; AMSZ, 45/84, w. 9, Ambasada PRL w RFN Kolonia, 6 IV 1979, k. nlb.; M. Cygański, *Współpraca kulturalno-naukowa po układzie z 7 grudnia 1970 r.*, w: M. Lis (red.), *Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji. Kultura, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”*. Oddział, Opole 1994, s. 106–107.

(nadburmistrza Andreea Urschlechtera) w popieranie ziomkostwa Niemców Sudeckich spowodowało zawieszenie współpracy z Krakowem w 1979 r.⁴⁸

Mimo trudności próbowano wypracować kompromis w tej sprawie, choć nie obyło się bez politycznych napięć. Świadczą o tym dokumenty na temat negocjacji między władzami Getyni (na czele z nadburmistrzem Arturem Levim) i polskimi w sprawie zawarcia porozumienia ramowego z Toruniem. Co prawda władze miasta niemieckiego nie były w stanie zapobiec organizacji zlotu ziomkostwa „Prus Wschodnich” (we wrześniu 1978 r.), ale zapowiedziały, że zareagują publicznie, jeżeli będzie on naruszał podstawy normalizacji stosunków z Polską⁴⁹. W Warszawie uznano, że władze Getyni dokonywały precedensowych wysiłków dla wypracowania porozumienia ze stroną polską. Na czym one polegały? Otóż 28 listopada 1978 r. opracowano ramowe porozumienie o współpracy między Toruniem i Getynią, które stanowiło wzór dla podobnych porozumień innych miast polskich i niemieckich. Najważniejsze z politycznego punktu widzenia było zawarte w nim sformułowanie o podzieleniu przez obie strony przekonania, że „kształtowanie stosunków zaufania” między PRL i RFN „nie da się pogodzić z działalnością polityczną sprzeczną z duchem i literą Układu z 7 grudnia 1970 roku” i że w związku z tym obie strony „nie będą tolerować żadnej politycznej działalności” sprzecyjnej z tymże układem oraz duchem wcześniej złożonych wspólnych oświadczeń⁵⁰. Porozumienie zostało krytycznie ocenione przez część niemieckiej opinii politycznej, w tym szczególnie przez ziomkostwa wysiedlonych⁵¹.

To ścisłe polityczne reglamentowanie współpracy z miastami RFN spowodowało, że do 1984 r. zawarto tylko cztery porozumienia, łączące Kraków z Norymbergą (2 października 1979), Poznań z Hannoverem (29 października 1979), Gdańsk z Bremą (12 kwietnia 1976) i Toruń z Getynią (28 listopada 1978). W 1984 r. trwały rozmowy na temat podobnego porozumienia mającego połączyć Gdynię z Kilonią⁵².

W latach 80. w dokumentach wewnętrznych polskiego MSZ i innych urzędów centralnych kierujących współpracą z miastami zachodnioniemieckimi wielokrotnie dokonywano jej ocen. Jak można scharakteryzować zawarty w nich punkt widzenia polskich władz?

Zdaniem autora informacji na ten temat z 1984 r. owe stosunki partnerskie miały spełniać dwie ważne funkcje:

- kanalizować i kontrolować działania zachodnioniemieckie na tym odcinku oraz nadawać tym kontaktom treści i formy korzystne dla „naszych interesów”;

⁴⁸ AMSZ, 43/84, w. 13, Ambasada PRL do MSZ, Kolonia 8 II 1979, k. nlb.; AMSZ, 45/84, w. 9, Materiał na naradę w MAGTiOŚ, 28 IX [1981], k. nlb.

⁴⁹ AMSZ, 2/84, w. 3, Szyfrogram 1938/III z Kolonii, 22 VIII 1978, k. nlb.

⁵⁰ AMSZ, 3/84, w. 15, Ramowe porozumienie o współpracy między miastem Toruniem w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a miastem Göttingen w Republice Federalnej Niemiec, k. nlb.

⁵¹ AMSZ, 43/84, w. 13, Ambasada PRL w RFN do MSZ, Kolonia 1 XII 1978, k. nlb.

⁵² AMSZ, 39/87, w. 11, Informacja nt. kontaktów polskich miast z miastami Republiki Federalnej Niemiec [1984], k. nlb. Jak ustalił Dominik Pick (*Społeczny wymiar...*, op. cit., s. 113) pierwsze partnerstwo nawiązały Brema i Gdańsk w 1976 r.

- czynić wyłomy w „zwartej strukturze rewizjonizmu zachodnioniemieckiego” przez odpowiednie konstrukcje politycznych akapitów porozumień o współpracy. „Umowy te zobowiązują miasta w RFN do nie popierania organizacji ziomkowskich i w dalszej perspektywie do rezygnacji z instytucji «patronatu»”.

Władze warszawskie wyraźnie obawiały się rozwoju oddolnych niekontrolowanych kontaktów, których instrumentem była zapoczątkowana w okresie stanu wojennego akcja pomocy dla Polaków w postaci wysyłania paczek z artykułami pierwszej potrzeby. Rozbudowie tego typu więzi służyły również rozwijające się mimo trudności kontakty turystyczne. „Troskę” budziła wymiana młodzieżowa⁵³.

Odpowiedzią na nasilenie tej oddolnej współpracy miała być bardziej skrupulatna kontrola i reglamentacja kontaktów.

Ósmego grudnia 1983 r. kwestie te były przedmiotem narady zorganizowanej przez MAiGP. Ustalono, że to ministerstwo w porozumieniu z MSZ przygotuje dokument precyzujący zasady i tryb współpracy miast polskich z partnerami w RFN. Decyzję w sprawach tych kontaktów miał podejmować każdorazowo minister AiGP w porozumieniu z prezydentami odpowiednich miast⁵⁴.

Minister AiGP w projekcie pisma z grudnia 1983 r., jakie miało być skierowane (po konsultacji z zainteresowanymi ministerstwami) do wojewodów, których siedzibami były miasta polskie, współpracujące z miastami zachodnioniemieckimi (Gdańsk, Poznań, Toruń), oraz do Prezydenta Krakowa, wskazywał na nasilenie działalności rewizjonistycznej jako zagrożenie dla tych kontaktów. Jako przykład wymieniał planowane na czerwiec 1984 r. spotkanie miast hanzeatyckich w Neuss w Nadrenii-Wesfalii, na które zaproszono 20 miast z Polski (Białogard, Braniewo, Chełmno, Darłowo, Elbląg, Gdańsk, Goleniów, Gryfice, Kamień Pomorski, Kołobrzeg, Koszalin, Kraków, Sławno, Słupsk, Starogard, Szczecin, Toruń, Trzebiatów, Wolin i Wrocław). Minister konkludował: „Jest to kolejna próba ożywienia tradycji germańskiej Hanzy i żadne z naszych miast nie będzie uczestniczyć w tej imprezie, o czym odrębnie zostaną poinformowani właściwi wojewodowie i prezydenci miast”⁵⁵.

Odpowiednie pismo MAiGP w tej sprawie, uzgodnione z ministerstwami i skierowane do wszystkich wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego, nosi datę 7 maja 1984 r. Pisano w nim m.in., że „władze RFN usiłują i przez współpracę miast i przez kontakty z pozostałymi terenowymi organami administracji państwowej zwłaszcza na ziemiach zachodnich i północnych doprowadzić do nawiązania bezpośrednich kontaktów z obywatelami, organizacjami społecznymi, parafiami, naukowcami, studentami i uczelniami. Kontakty te są następnie wykorzystywane do pozyskiwania

⁵³ AMSZ, 39/87, w. 11, Informacja nt. kontaktów polskich miast..., op. cit.

⁵⁴ Ibidem, Notatka z udziału w naradzie nt. współpracy polskich miast z RFN, zorganizowanej przez Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przestrzennej w dniu 8 grudnia 1983, k. nlb.

⁵⁵ AMSZ, 38/87, w. 4, Minister Administracji i Gospodarki Przestrzennej do wojewodów: gdańskiego, poznańskiego, toruńskiego i prezydenta miasta Krakowa, k. nlb.

środowisk społecznych w Polsce dla realizacji interesów politycznych RFN”⁵⁶. MAiGP wypowiadało się za aktywniejszym niż dotychczas i korzystnym dla polskiego partnera kształtowaniem charakteru współpracy z miastami RFN. „Oczekuje się, że korzystnymi dla nas mogą być wybrane zagadnienia ze sfery gospodarczej, na przykład: możliwość dostępu do nowoczesnych technologii stosowanych w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej, wymiana handlowa nadwyżek towarów rynkowych, działania promocyjne na rzecz eksportu towarów polskich lub usług technicznych itp. Korzyści możemy uzyskać także zmuszając partnera do rezygnacji z rewizjonistycznych pozycji”. Współpraca miast polskich z zachodnioniemieckimi winna być „bezwzględnie podporządkowana wszystkim wymogom polskiej racji stanu i naszych sojuszków”⁵⁷.

Zgodnie z przyjętymi regulacjami wszystkie wyjazdy delegacji polskich do RFN i przyjęcia delegacji RFN w Polsce, z wyjątkiem kontaktów sportowych, wymagały uzyskania decyzji MAiGP na wniosek wojewody (prezydenta miasta) lub upoważnionego wicewojewody (wiceprezydenta miasta). W razie podejmowania rozmów z delegacją RFN zarówno w kraju, jak i za granicą należało opracować instrukcję dla delegacji polskiej, określając tematykę rozmów i stanowisko zajmowane przez delegowanych. Notatka z takich rozmów winna być przekazana w terminie do dwóch tygodni do MAiGP. Przyjmując delegację z RFN w Polsce, należało ograniczyć „niekontrolowane kontakty z organizacjami społecznymi, kościelnymi czy poszczególnymi obywatelami”. Należało ponadto tak układać program jej pobytu, aby wyeliminować często aranżowane „przez stronę zachodnioniemiecką sytuacje, w których – w jednakowym czasie i miejscu – dochodzi do spotkań kilku delegacji lub delegacji ze zorganizowaną grupą turystyczną z RFN”. Wszelkie propozycje współpracy wysuwane przez niemieckich gości winny być wcześniej konsultowane w ministerstwie.

Ścisłej kontroli miała być poddana współpraca polskich wyższych uczelni z uczelniami RFN. Wymagano również, aby „poinstruować podległe urzędy stopnia podstawowego a także archiwa o zakazie udostępniania odpisów dokumentów lub ich fotokopii obywatelom RFN lub obywatelom polskich działającym na ich zlecenie, jeśli treść dokumentu związana jest ze śladami działalności niemieckiej na naszych ziemiach i może być wykorzystana w celach rewizjonistycznych”. Sprzeciwiano się ponadto pośredniczeniu przez miasta w Polsce w akcji humanitarnej i propozycjom przyjazdu transportu z darami. Kontakty młodzieżowe miały prowadzić w ramach współpracy miast wyłącznie „socjalistyczne związki młodzieży”, w ramach zatwierdzonych przez ich władze zwierzchnie programów. Wykluczano możliwość nawiązywania nowych relacji między szkołami podstawowymi i średnimi oraz nauczycielami, jak również umieszczania w programach pobytu wizyt i noclegów w domach prywatnych w Polsce

⁵⁶ Ibidem, MAiGP do wojewodów i prezydentów miast szczebla wojewódzkiego, Warszawa 7 V 1984, k. nlb.

⁵⁷ Ibidem.

i RFN. Kontakty turystyczne mogły być realizowane tylko za pośrednictwem państwowych biur podróży⁵⁸.

Jak wynika z cytowanego dokumentu, władze PRL wyraźnie zmierzały do ograniczenia kontaktów bezpośrednich mieszkańców miast polskich współpracujących z zachodnioniemieckimi. Ewentualne zbliżenie utrudniała wyjątkowa drażliwość Warszawy na wszelkie próby interesowania się Niemców zachodnich materialnym i duchowym dziedzictwem ziem, z których zostali wysiedleni. Zgodnie z pojmowaniem polskiej racji stanu przez władze PRL były one traktowane jako próba wzmocnienia niemieckiego rewizjonizmu. Mimo prób osłabienia znaczenia tych uwarunkowanych historycznie antagonizmów, mimo udzielenia Polsce znaczących kredytów, rozwijających się stosunków handlowych, antygermanizm był do końca systemu komunistycznego w Polsce ważnym kontekstem dla oficjalnych relacji z RFN.

Konkluzje

Przedstawione wyniki badań pozwalają na sformułowanie kilku najważniejszych wniosków.

1. Ruch partnerstwa miast zaczął się rozwijać w Polsce po przemianach października 1956 r. Odbywał się on zarówno za pośrednictwem utworzonej w 1957 r. Światowej Federacji Miast Bliźniaczych, jak i coraz częściej poza nią – zwłaszcza po decyzji władz polskich o wystąpieniu z tej organizacji.
2. Ze strony polskiej relacje z miastami – europejskimi parterami zagranicznymi były ściśle kontrolowane na szczeblu centralnym władzy zarówno przez struktury KC PZPR (głównie Wydział Zagraniczny), jak i przez urzędy i ministerstwa. Kontakty były silnie podporządkowane pryncypiom polityki zagranicznej PRL. To one warunkowały zarówno skalę, jak i formy współpracy.
3. Pod względem typu najważniejsza różnica występowała w relacjach miast PRL z miastami państw tzw. realnego socjalizmu i Europy Zachodniej. Te pierwsze były rozwijane na skalę masową w latach 70. Bliskość ustrojowa sprawiała, że w mniejszym stopniu niż w przypadku miast Zachodu były narażone na fluktuacje polityki międzynarodowej (co nie znaczy, że były od nich wolne – jak wskazuje zahamowanie kontaktów w okresie „karnawału Solidarności” 1980–1981) i meandry aktualnych stosunków dwustronnych. Najczęściej były inicjowane przez centralne władze partii. Kontakty z „bratnimi” partiami w bloku wschodnim co prawda stanowiły ważną część ogółu tej współpracy, ale jej nie wyczerpywały. Stosunki i wymiana osobowa obejmowały instytucje kulturalne, naukowe, organizacje młodzieżowe, urzędy, szkoły, związki zawodowe. Szczególnie intensywnie rozwijały się kontakty między miastami i regionami sąsiadującymi ze sobą po obu

⁵⁸ Ibidem.

stronach granicy państwowej. Spontaniczność współpracy była ograniczona przez wypracowywane centralnie jej scenariusze i rytuały.

4. Osobny typ tworzyły relacje z miastami zachodnioeuropejskimi. Dużo silniej niż w przypadku bloku wschodniego podlegały one uwarunkowaniom polityki międzynarodowej, w tym zwłaszcza rywalizacji na linii Wschód–Zachód. Poza tym kontekstem ważnym czynnikiem różnicującym skalę i formy kontaktów między miastami polskimi i położonymi po przeciwnej stronie „żelaznej kurtyny” był stan relacji PRL z poszczególnymi państwami zachodniej Europy. Na przeciwnych biegunach pod tym względem znajdowały się Niemcy Zachodnie, uznawane za państwo politycznie faktycznie wrogie wobec Polski, pragnące wykorzystać współpracę z polskimi partnerami dla wzmocnienia rewizjonizmu (czego dowodzić miały patenschafty i aktywność organizacji ziomkowskich) i Francja – traktowana jako najważniejszy partner polityczny na Zachodzie, m.in. z powodu wspólnego wyczulenia na zagrożenie niemieckie. To był główny powód, dla którego władze PRL mocno ograniczały ruch partnerstwa z miastami RFN, a dużo życzliwiej patrzyły na kontakty z miastami francuskimi – zwłaszcza że wiele z nich inicjowały komunistyczne merostwa. W obu analizowanych przypadkach zachodni partnerzy zainteresowani byli traktowaniem stosunków między miastami jako szansy dla nawiązania kontaktów osobistych, wykraczających poza wymianę delegacji oficjalnych. Ten model współpracy kolidował z punktem widzenia władz polskich, które dążyły do sprawowania centralnej kontroli nad nią.

Kwestią dalszych badań jest odpowiedź na pytanie, na ile ruch partnerstwa z miastami innych państw, jak zanalizowane w niniejszym studium, mieścił się w tak zdefiniowanych ramach.

Communist Authorities in Poland and the Twin Towns Movement in Europe

The town twinning movement, which began developing in Poland after the transformations of October 1956, took many forms and included relations with towns from both the Eastern Block and the capitalist world. On the part of Poland, relations with the European foreign partners were strictly controlled on the central government level by the structures of the Central Committee of the Polish United Workers' Party (mainly the Foreign Department) as well as ministries and central institutions. Contacts were strongly regulated by the principles of Poland's foreign policy, which determined both the scale and forms of cooperation. In terms of types of relations, the greatest difference was between the relations of Polish towns with towns from other real socialist countries and with those from Western Europe. The former were usually initiated by the central authorities of the Polish United Workers' Party. Relations with Western European countries, in turn, were much more influenced by international policy, including especially the rivalry between

the East and the West. Beyond this context, an important factor differentiating the extent and form of contacts between Polish towns and those on the other side of the Iron Curtain was the state of Poland's relations with the individual countries of Western Europe. In this regard, West Germany and France were at the opposite poles, the former considered to be politically hostile to Poland, and the latter perceived as Poland's most important partner in the West, for reasons such as shared sensitivity to the German threat.

Keywords: East–West relations, twin towns movement, town twinning, Patenschaften, relations between the Polish People's Republic and the Federal Republic of Germany, relations between the Polish People's Republic and France.